

STANISŁAW BRONKOWSKI

Sędziszów

PRZYPADEK PORODU DO JAMY OTRZEWNOJ U ŚWINI

Przed kilkoma miesiącami zgłoszono w tutejszej lecznicy przypadek przedłużającego się porodu u macyory. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu z właścicielem ustalono, że termin porodu minął przed dwoma dniami. Występujące silne bóle parte ustały całkowicie przed 6 godzinami.

Badaniem klinicznym stwierdzono u macyory rasę w.b.p. lat 3, wagi ok. 250 kg, temperaturę wewn. 39,7° C, tętno — 82, oddechów — 16. Powłoki brzuszne lekko napięte i bolesne, pochwa rozpułchniczna, lekko obrzęknięta, błona śluzowa pochwy sucha, szyjka maciczna rozwartą na dwa palce. W zasięgu ręki badającego nie wyczuwało się płodów. Biorąc pod uwagę dane z wywiadu oraz wyniki badania, przeprowadzenie porodu naturalnymi drogami było niemożliwe. Poinformowano o tym właściciela i zdecydowano na zastosowanie metody cesarskiego cięcia.

Cesarskie cięcie wykonano wg ogólnie przyjętych zasad. Po otwarciu jamy otrzewnowej wydobyto z pomiędzy pętli jelit 8 martwych płodów wraz z łożyskami, 9-ty żywy płód tkwił częściowo w jamie otrzewnej, częściowo zaś w macicy. Ostatni 10 płód, również żywy wydobyto z lewego rogu macicznego.

Jedynym logicznym wytłumaczeniem tego przypadku jest to, że przy niedostatecznie rozwarłej szyjce macicznej, silne bóle parte u macyory spowodowały pęknięcie ściany macicy i odbycie się porodu do jamy otrzewnowej.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Bronkowski, Sędziszów, pow. Jędrzejów, PZLZ.

STANISŁAW TRAWKA

Koźle

ZAOPATRZENIE CHIRURGICZNE
PĘKNIĘTEJ MACICY W CZASIE PORODU

Niejednokrotnie spotyka się przypadki pęknięcia macicy na skutek nadmiernych bólów porodowych nieprawidłowej postawy płodu lub też spowodowane oboma przyczynami równocześnie.

Podobny wypadek miał miejsce w moim rejonie w dniu 17.I.1968 r. u krowy neb lat 5. Przeprowadzone badania kliniczne wykazało: temperatura 39,8°C, tętno — 89, oddechy — 73 oraz bladeść błon śluzowych.

Badaniem przez pochwę stwierdzono niewyzuwalność głowy płodu i przednich kończyn. W dolnych partiach macicy stwierdzono pęknięcie ściany na długość 40 cm umiejscowione na granicy trzonu i szyjki. Przyczyną pęknięcia była wadliwa postawa płodu zawinięcie główki oraz duża wielkość płodu, ponieważ krowa była inseminowana nasieniem buhaja typu mięsnego. Celem zmniejszenia nadmiernego parcia podano 500 ml alkoholu doustnie oraz wykonano znieczulenie nadoponowe głębokie roztworem 2% polokainy. Na skutek pęknięcia macicy przednia część płodu przemieściła się do jamy brzusznej między trzewia i powstał krwotok. W tym ciężkim stanie zwierzę uratować mogło od śmierci, otwarcie jamy brzusznej, które wykonano w lewej słaźźnie. Po otwarciu jamy brzusznej stwierdzono przednią część płodu we wnętrzu jamy brzusznej — płód był żywy i poruszał się swobodnie między jelitami. Wydobyć płodu wraz z macicą na zewnątrz było niemożliwe, zdecydowano się więc na usunięcie płodu z wnętrza jamy macicy bez wydostania jej na zewnątrz. Nałożono linki porodowe na przednie kończyny płodu i

głowę, by w ten sposób wydobyć płód na zewnątrz. Krwotok z zewnętrznych brzegów rany macicy hamowano kompresem napojonym płynem fizjologicznym ogrzanym do temperatury ciała z dodatkiem adrenaliny. Brzegi pękniętej macicy połączono szwem ciągłym dwupiętrowym używając do tego celu katgut Nr 3. Po zeszcieniu macicy przystąpiono do oczyszczenia jamy brzusznej, w której stwierdzono duże ilości skrzepów krwi oraz zanieczyszczenia które przedostały się z wnętrza macicy na skutek jej pęknięcia. Następnie przemyto wnętrze jamy brzusznej płynem fizjologicznym ogrzanym do temperatury ciała, zmieszany z polzomycyną w ilości 100 g.

Dla wyrównania ubytku krwi podano dożylnie 3000 ml płynu fizjologicznego oraz 500 ml glukozy.

Ranę powłok brzusznych połączono warstwowo następującymi rzędami szwów: otrzewną szwem ciągłym katgutem nr 2, mięśnie szwem ciągłym katgutem nr 3 a tkankę skórną szwem materacowym przerywanym z jedwabiu.

Zwierzę po upływie dwóch godzin odzyskało przytomność oraz czucie i wstało o własnych siłach. Rana wygoiła się po 8-miu dniach i zwierzę po 14 dniach odzyskało pełną wartość użytkową.

Obecnie krowa jest już po raz drugi cielna i wykazuje wysoką wartość hodowlaną; odchowane zostało zdrowe cielę.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Trawka, Koźle, PZLZ.

JÓZEF ŁĄCKI

Tuchola

ZWALCZANIE MUCH
W POMIESZCZENIACH ZWIERZĘCYCH
PRZY POMOCY PREPARATU
FOSCHLOR R 50

Walka z muchami polega na usuwaniu i niszczeniu ich miejsc wylęgu, niedopuszczaniu do pomieszczeń oraz tępieniu w pomieszczeniach.

Ze środków chemicznych używanych do tępienia much w pomieszczeniach najczęściej stosowany jest Azotox. Skuteczność tego środka w walce z muchami opisał Cena (1, 2). Stosowanie Azotoku przez szereg lat spowodowało uodpornienie się owadów na ten preparat, tak że obecnie skuteczność jego jest dużo mniejsza. Istnieje więc potrzeba szukania nowych środków owadobójczych.

Do środków takich między innymi należą insektycydy fosforo-organiczne, zawierające jako substancję czynną Chlorofos-Dipterex (dwumetylofosfonian trójchlorohydroksyetylu).

W Polsce w oparciu o ten związek produkuje się Foschlor R 50 w zakładach Chemicznych Gamrat w Jaśle. Jest to 50% roztwór alkoholowy środka czynnego z dodatkiem emulgatora. Działa on na owady wewnętrznie i kontaktowo. Jest insektycydem politoksycznym. Znajduje zastosowanie głównie w ochronie sadów i warzyw. Ze względu na małą toksyczność dla ludzi, zalecany jest również do zwalczania much. Zaletą jego jest działanie na owady uodpornione na inne insektycydy.

Liniewa (3) stosowała z pozytywnym rezultatem chlorofos w wodzie do picia (30—100 mg na litr wody) u kur w celu zahamowania rozwoju much w kalle. Mimo, że każda kura pobierała średnio 3—10 mg chlorofosu nie stwierdzono jego ujemnego działania. Świadczy to o małej szkodliwości tego środka dla ptaków.

W 1966 r. w powiecie Tuchola ekipa dezynfekcyjna Powiatowego Zakładu Weterynarii użyła po raz pierwszy Foschloru R—50 do dezynsekcji pomieszczeń inwentarskich. W ciągu dwóch lat dokonano tych